

Prof. dr hab. Jacek Wojnicki

Katedra Systemów Politycznych UW

Recenzja pracy doktorskiej mgr Katarzyny Amrozy „Apolityczność polskiej Policji w latach 2007-2015”, Toruń 2021, ss. 218

Recenzowana praca pozostaje w głównym obszarze moich zainteresowań badawczych – problematyka systemu politycznego Polski. Mgr Katarzyna Amrozy omawia kwestie apolityczności Policji polskiej w ostatnim okresie najnowszych dziejów. Co prawda zagadnienie Policji polskiej jest wdzięcznym tematem dla opracowań z zakresu nauki o polityce i administracji oraz nauk prawnych (Misiuk, Majer, Seroka, Sprengel, Łaszewski), ale wielka dynamika zmian w przedmiotowym zakresie powoduje, iż prace te nie powielają (z reguły) dotychczasowej wiedzy politologicznej. Dodatkowo warto nadmienić sprofilowanie pracy doktorskiej na wybranego okresu dziejów najnowszych. Należy odnotować, iż recenzowana praca również jest w wielu wątkach nowatorska i wprowadza wiele nowych wątków do badań nad kształtowaniem się apolityczności służb policyjnych, szczególnie w kontekście badań politologicznych.

Praca jest dość zwarta, liczy wraz z bibliografią oraz załącznikami – ponad 218 stron. Konstrukcja pracy nie wydaje się być, do końca, prawidłowa. Mam poważną uwagę co do pewnego „zwichrowania struktury rozprawy”, ostatni piąty rozdział liczy tylko 17 stron. Rozdziały pozostałe są skonstruowane w sposób symetryczny, rozdział piąty (17 stron) wyraźnie sprawia wrażenie myśli nie ukończonych. Pozostałe – tzn. pierwszy, drugi oraz trzeci i czwarty natomiast są ułożone w miarę symetrycznie. Układ poszczególnych rozdziałów – co należy

szczególnie podkreślić w tym miejscu - wynika z przyjętych założeń chronologiczno-problemowych.

Autorka dokonała podziału monografii na pięć zasadniczych rozdziałów. W pierwszym omówione zostały kwestie węzłowych - zdaniem Doktorantki – zagadnień apolityczności, w tym apolityczności służb policyjnych w kontekście metodologiczno-definicyjnym. Rozdział liczy 32 strony. Przedmiotem zainteresowania były zagadnienia apolityczności, neutralności politycznej oraz apartyjności, a także typologii i podejścia badawczego w kontekście apolityczności służb policyjnych oraz wykorzystania ich w debacie naukowej i politycznej. Nadmienić należy, iż przywołano w nim reprezentatywną literaturę przedmiotu. Struktura pojęciowa jest opanowana na dość wysokim poziomie, choć zdarzają się pewne uproszczenia. Wyrazić należy pochwałę, iż każdy z merytorycznych rozdziałów kończą stosowne myśli podsumowujące. Drugi rozdział – zawierający 45 stron – został poświęcony kwestiom czynnikom warunkującym i determinującym apolityczność służb policyjnych. Poddano analizie węzłowe aspekty ukształtowanej kultury apolityczności Policji polskiej. Szczególna uwaga została poświęcona wydatkom budżetowym, programom modernizacyjnym oraz wypłatom i innym świadczeniom dla funkcjonariuszy (emerytury, świadczenia chorobowe, pensje zasadnicze i dodatki zadaniowe). Szczególne miejsce w badaniach politologicznych poświęcono kwestiom polityki kadrowej (zatrudnianiu, reorganizacjom służb policyjnych, powoływaniu komendantów Policji oraz nominacjom na najwyższe stopnie. Trzeci rozdział (liczący 32 strony) analizuje merytorycznie zagadnienie kluczowe dla recenzowanej rozprawy doktorskiej – Policja polska w aspekcie wybranych obszarów życia społeczno-politycznego. Analiza politologiczna skupiona została wokół istotnych zagadnień – miejsca służb policyjnych w programach politycznych ugrupowań parlamentarnych, rola Policji w oświadczeniach programowych dwóch kolejnych szefów rządów (D. Tusk i E. Kopacz), kwestie

służb policyjnych na agendzie sejmowej komisji merytorycznej (Komisja Administracji i Spraw Wewnętrznych oraz Komisja Spraw Wewnętrznych) oraz interpelacje i zapytania poselskie odnoszące się do kwestii bezpieczeństwa wewnętrznego państwa oraz służb policyjnych. Pewnym mankamentem jest brak szerszej perspektywy porównawczej niż dwie kolejne kadencje polskiego Sejmu i rządu koalicji PO razem z ugrupowaniem agrarnym (PSL). Szczególnie wspomniane braki są widoczne przy omawianiu prac komisji sejmowych czy trzech (tylko, w tym dwa wygłoszone przez tego samego polityka) exposé. Perspektywa tylko ośmiu lat może być stosowana w pracy naukowej, ale z koniecznym uwzględnieniem wcześniejszych faz ewolucji policji, w kontekście apolityczności jej służb. Stanowi to pewne niedopracowanie proporcji w układzie prezentowanych analiz i wywodów. Godzi się nadmienić, iż cezurą końcową – dość naturalną i korzystnie uzasadnioną – jest rok 2015. Natomiast cezura wstępna powinna być przesunięta na rok 2005 (inna koalicja rządowa) lub nawet 2001 (dwie inne koalicje rządowe oraz gabinet prezydencki). W obecnym kształcie Autorka dokonuje analizy ewolucji zjawiska apolityczności tylko w jednej perspektywie rządowej i koalicyjnej. To wydaje się niewystarczające do wyciągnięcia szerszych wniosków analitycznych. Rozdział czwarty liczący 36 stron, stanowi naturalne rozwinięcie poprzedniego. Analizuje bowiem kwestie apolityczności Policji w relacjach kolejnych szefów resortu spraw wewnętrznych (niekiedy „i administracji” z kolejnymi Komendantami Głównymi Policji. Analizy dokonano poprzez badania funkcjonowania kolejnych ministrów i Komendantów, a bardziej zasadne byłoby ukazanie pewnych modeli współpracy i ewolucji postaw apolityczności służb policyjnych. Ostatni rozdział stanowi studium przypadku – ocena apolityczności Policji w przypadku Świąta 11 listopada. Liczy zaledwie 17 stron. Wydaje się on w obecnej formule - zbyt pobieżny i niedokończony. Przy analizie kilku wydarzeń społeczno-politycznych, nawet cyklicznych (np. obchody „miesięcznic smoleńskich”) wnioski byłyby na pewno pełniejsze, a analiza bardziej wnikliwa i szczegółowa.

Praca poprzedzona jest wstępem rozciągającym się na 13 stronach. We wstępie znajdujemy wszystkie wymagane elementy tej części pracy – mamy szczegółowo zarysowane wprowadzenie do obszaru problemowego z szerokim odwołaniem do dotychczasowej literatury przedmiotu (odnoszącej się do kwestii problematyki policji, bezpieczeństwa wewnętrznego państwa i apolityczności). Dodatkowo wskazano w sposób wyraźny motywy podjęcia tematu badawczego oraz problem badawczy i szczegółowy cel rozprawy. Można się zastanowić nad celowością rozbicia hipotez szczegółowych aż na sześć elementów, co stanowi zbyt duże rozproszenie. Hipoteza główna zakłada, iż „zagadnienie apolityczności Policji może być badane przez pryzmat czterech łączących się ze sobą aspektów – historycznego, formalno-prawnego, funkcjonalnego i etycznego. Wynikają one z następujących elementów: kultury politycznej, kultury organizacyjnej służby, doświadczeń dziejowych, wydarzeń medialnych oraz gry politycznej”. Z uwagi na kształt jest ona rozbudowaną hipotezą badawczą, z uwzględnieniem zmiennych zależnych i niezależnych. Natomiast druga hipoteza ogólna ma bardziej cechy tezy badawczej. Hipotezy pracy zostały wzbogacone o konkretne pytania badawcze (w liczbie sześciu), w rozprawie nazwane jako problemy badawcze. Są one konstruowane w sposób dociekliwy i zasadny. Nie dość szczegółowo zostały zakreślone ramy czasowe pracy – z jednej strony rok 2007, a z drugiej rok 2015. Cezury czasowe zostały ustalone nie dość rzetelnie i poprawnie – pisałem już o tym uprzednio. We wstępie szczegółową uwagę zwrócono na kwestie orientacji badawczej i zastosowanej metodologii. Doktorantka uznała za stosowne sięgnięcie do analizy instytucjonalno-prawnej, studium przypadku, jak również jakościowa analiza treści i analiza danych zastanych. Wybór omawianych metod został dokładnie uzasadniony i umiejscowiony w konkretnych rozdziałach pracy doktorskiej. Szkoda, iż nie odwołano się do metody historyczno-opisowej, szczególnie w kontekście ukazania genezy zagadnienia apolityczności Polski i ewolucji jej struktur. Podobnie przypadną okazałyby się – zresztą Doktorantka po części z nich

korzystała w pracy – metoda systemowa oraz metoda decyzyjna. Pewien niedosyt u Recenzenta sprawia jedynie dość powierzchowne odwołanie do literatury przedmiotu w zakresie ujęcia metodologicznego, opracowanie Andrzeja Chodubskiego, kluczowe i klasyczne na polskim rynku politologicznym, nie zostało wskazane we wstępie ani w bibliografii.

Zakończenie rozprawy rozmieszczone zaledwie na 4 stronach w sposób dość mało konkretny odnosi się do stawianych (hipo)tez badawczych oraz pytań szczegółowych, nie pozwala równocześnie Doktorantce na przedstawienie – w sposób szerszy - własnych sądów wywodząc je z prezentowanych uprzednio analiz. Jest to bardziej syntetyczne streszczenie wcześniejszych wywodów mgr Katarzyny Amrozy. Taka konstrukcja zakończenia pozostawia uczucie „sporego niedosytu” u Czytelnika i Recenzenta zarazem.

Jednocześnie należy zaakcentować, iż Autorka zgrabnie i wiarygodnie wskazała na wątek kluczowy i poboczne rozważań. Recenzowana praca może być umieszczona w dziedzinie nauk społecznych w dyscyplinie nauk o polityce, ale jest również pisana na pograniczu nauk prawnych. Należy podkreślić, iż omawiany doktorat nie jest tylko utworem czysto deskryptywnym (co najczęściej się zdarza w naukach społecznych oraz humanistycznych), ale do silnych jego stron należą elementy analityczne i syntetyczne. Szczególnie są one zauważalne w rozdziale trzecim oraz czwartym. Ten fragment dysertacji doktorskiej oceniam najwyżej. Świadczy on bowiem o sporych pokładach erudycyjnych Doktorantki, wystawiając mu w przedmiotowym zakresie bardzo pozytywne świadectwo.

Język wywodów jest dość przejrzysty, a zarazem dynamiczny. Najbardziej statyczny język opisu znajdujemy w drugim rozdziale, przy omawianiu kolejnych aktów normatywnych i dokumentów urzędowych odnoszących się do kwestii ewaluacji. Na podkreślenie zasługuje jednakże fakt, iż Doktorantce nie udało się uniknąć żargonu publicystycznego, co stanowi istotną „wartość ujemną” w pracy naukowej, a szczególnie - awansowej. Przywoływane (hipo)tezy badawcze na

ogół znajdują potwierdzenie w podnoszonych argumentach. Mam jednakże kilka uwag formalnych odnoszących się do prezentowanych wywodów. Po pierwsze: Doktorantka pisze o Milicji w PRL-u, a przecież MO funkcjonowała od 15 sierpnia 1944 roku aż do 6 kwietnia 1990 roku, a okres PRL zaczyna się wraz z uroczystą proklamacją Konstytucji Lipcowej w 1952 roku, aż do noweli grudniowej w przełomowym 1989 roku. Po drugie: struktura pojęciowa z zakresu partii politycznych nie jest należycie dopracowana – Kukiz 15 został powołany jako Komitet Wyborców, a w partię polityczną przekształcił się dopiero w 2020 roku; Józef Oleksy będąc premierem w 1995 roku był członkiem SdRP, a Włodzimierz Cimoszewicz szefując rządowi w 1996-97 był formalnie bezpartyjnym politykiem, a członkiem SLD został w lipcu 1999 roku; Jan Olszewski nie był członkiem PC, a zasiadał w klubie poselskim Porozumienia Obywatelskiego Centrum, Marek Belka w 2005 roku wystąpił z SLD i tworzył nowe ugrupowanie – pozaparlamentarne Partię Demokratyczną – demokracyi.pl. Mateusz Morawiecki wstąpił do Prawa i Sprawiedliwości dopiero po awansie rządowym, wcześniej był bezpartyjnym fachowcem ekonomicznym.

Po trzecie: Co prawda Waldemar Pawlak nie utworzył rządu podczas swojej pierwszej misji latem 1992 roku, ale już pierwszego dnia urzędowania powołał kierownika MSW w osobie Andrzeja Milczanowskiego, aby umożliwić kierowanie ustępującemu ministrowi Antoniemu Macierewiczowi. Z kolei w 2003 roku nie można mówić o funkcjonowaniu rządu PSL, w tym roku urzędował gabinet koalicyjny SLD-PSL, a od 1 marca 2003 roku mniejszościowy rząd SLD. Po czwarte: Doktorant stosuje terminologię, bardziej pasującą do urzędowych pism, a nie pracy naukowej, np. „ilość dokumentów czy wniosków” zamiast „liczba” (odnoszące się do rzeczowników w formie policzalnej). Jest to zapewne nawyk z wykonywanej pracy zawodowej, przypomina bowiem styl dokumentów urzędowych i jego żargon. Po piąte: Należy zastanowić się nad celowością używania zwrotów typu „ugrupowania koalicyjne” w przeciwieństwie

do „partii opozycyjnych”. A przecież koalicja jako forma porozumienia stronnictw politycznych może występować zarówno po stronie obozu rządowego, jak i opozycyjnego. Bardziej zasadne jest używanie terminu „ugrupowania rządzące” lub „należące do koalicji rządowej”. Szóste: Niektórych istotnych autorów prac z zakresu samorządów terytorialnych Doktorantka wskazuje – niejako z tzw. Drugiego źródła, co nie świadczy o dostatecznej solidności naukowej. Uwaga powyższa odnosi się np. przypisu nr 36, nr 38. Przywołany leksykon jest pracą zwartą pod redakcją naukową i każde hasło ma swoich konkretnych autorów, których należy przywołać.

Strona formalna pracy również nie budzi poważniejszych zastrzeżeń, Doktorantka często stosuje przypisy zarówno takie, w których odwołuje się do przywoływanej literatury przedmiotu, jak i te, w których zamieszcza dodatkowe informacje, niepasujące do głównego wątku prezentowanej analizy. Świadczą one o gruntownej wiedzy politologicznej mgr Katarzyny Amrozy, wystawiając jej w tym zakresie bardzo dobre świadectwo. Warto podać w tym miejscu, iż łączna liczba przypisów wynosi 550. Należy również odnotować staranność przy przygotowaniu licznych tabel oraz wykresów. Praca jest zakończona szczegółową bibliografią oraz wykazem tabel (14).

Bibliografia zgromadzona i wykorzystana w rozprawie jest bardzo bogata i reprezentatywna dla analizowanego zagadnienia. Doktorantka zgromadziła liczne akty prawne, dokumenty proveniencji rządowej i parlamentarnej, materiały o charakterze źródłowym, monografie i opracowania naukowe, rodzime, jak i (choć nieliczne) zagraniczne. Obejmują one ponad 20 stron znormalizowanego druku. O staranności Doktorantki świadczy również pogrupowanie bibliografii na kilka części merytorycznych –wedle wskazanego powyżej klucza problemowego. Wskazać należy jednakże na pewną niekonsekwencję Autorki – wymienia obecną Konstytucję RP, a nie przywołuje wcześniejszych aktów konstytucyjnych, choćby obowiązujących od

przełomowego dla najnowszej historii politycznej Polski roku 1989 (nowela grudniowa).

Powyższe uwagi krytyczne w niczym nie umniejszają wagi prezentowanej monografii naukowej. Jej Autorka – w zdecydowanej większości – sprostала podjętemu przedsięwzięciu, zaprezentowana analiza jest dojrzała i kompleksowa, uniknięto języka publicystycznego i rażących uogólnień. Elementy analizy i syntezy przeważają nad opisem. Zgodnie z ustawą z dnia 18 marca 2011 roku o zmianie ustawy – Prawo o szkolnictwie wyższym, ustawy o stopniach naukowych i tytule naukowym oraz o stopniach i tytule w zakresie sztuki oraz o zmianie niektórych innych ustaw (Dz. U. 2011, nr 84, poz. 455) opowiadam się niniejszym za dopuszczeniem mgr Katarzyny Amrozy do dalszego etapu „procedury doktorskiej” i wystąpieniem do Rady Naukowej Dyscypliny o nadanie stopnia doktora nauk społecznych w zakresie nauki o polityce i administracji, na podstawie przygotowanej rozprawy w przypadku pozytywnie przeprowadzonej obrony.

Warszawa, dn. 8 czerwca 2021 roku